

Sygn. akt III C 1904/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2021 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Justyna Pikulik
Protokolant:	praktykant Klaudia Dembowska

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2021 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1), E. S. (1) i P. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą W. na rzecz powódki M. S. (1) kwotę 41.500 zł (czterdzieści jeden tysięcy pięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 28 września 2019 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałej części powództwo powódki M. S. (1) oddala;
- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą W. na rzecz powódki M. S. (1) kwotę 5.547 zł (pięć tysięcy pięćset czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą W. na rzecz powódki E. S. (1) kwotę 22.625 zł (dwadzieścia dwa tysiące sześćset dwadzieścia pięć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 28 września 2019 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałej części powództwo powódki E. S. (1) oddala;
- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą W. na rzecz powódki E. S. (1) kwotę 3.553 zł (trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą W. na rzecz powoda P. S. kwotę 22.625 zł (dwadzieścia dwa tysiące sześćset dwadzieścia pięć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 28 września 2019 r. do dnia zapłaty;
- w pozostałej części powództwo powoda P. S. oddala;
- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą W. na rzecz powoda P. S. kwotę 3.553 zł (trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

10. nakazuje pobrać od powódki M. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie kwotę 50 zł (pięćdziesiąt złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

11. nakazuje pobrać od powódki E. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie kwotę 47 zł (czterdzieści siedem złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

12. nakazuje pobrać od powoda P. S. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie kwotę 47 zł (czterdzieści siedem złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

13. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie kwotę 118,01 zł (sto osiemnaście złotych jeden grosz) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt III C 1904/19

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 października 2019 roku powodowie: M. S. (2), E. S. (1) oraz P. S., reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, wnieśli o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. (dalej (...) S.A. w W.) kwot:

- 51.500,00 zł na rzecz powódki M. S. (1);

- 27.625,00 zł na rzecz powódki E. S. (1);

- 27.625,00 zł na rzecz powoda P. S.

wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 28 września 2019 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych, zasądzonymi na rzecz każdego z powodów z osobna.

W uzasadnieniu żądania pozwu strona powodowa wskazała, że 19 lipca 2002 r. w S. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący samochodem osobowym nieumyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie zachował należytej ostrożności i obserwacji przedpola jazdy oraz przekroczył dozwoloną prędkość, czym doprowadził do potrącenia M. S. (3), który wtargnął na jezdnię. Poszkodowany M. S. (3) na skutek doznanych obrażeń poniósł śmierć w dniu 2 października 2002 r. Sprawca zdarzenia został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 7 stycznia 2004 r. Sprawca wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym (...) S.A. w W.. M. S. (3) był synem M. S. (1) oraz bratem E. i P. S.. Ubezpieczyciel przyjął swoją odpowiedzialność i wypłacił rodzinie zmarłego zadośćuczynienia w kwotach: M. S. (2) 8.500,00 zł, zaś E. S. (1) oraz P. S. po 2.375,00 zł. Ubezpieczyciel przyjął również 50% przyczynienie się potrąconego do zdarzenia. Jako podstawę prawną swoich roszczeń strona powodowa powołała 24 §1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. W dalszej części uzasadnienia strona powodowa przedstawiła relacje, jakie łączyły powodów ze zmarłym, jak wyglądało ich życie przed wypadkiem oraz jakie skutki wywołała ta śmierć w ich życiu i zdrowiu psychicznym. Wskazali, że żądane zadośćuczynienie ma za zadanie skompensować doznaną krzywdę, nie ma na celu wyrównać poniesionej straty, lecz pomóc w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości i złagodzić cierpienia. Strona powodowa podniosła, że przyjęty przez ubezpieczyciela stopień przyczynienia się do wypadku jest zawyżony i powinien wynosić 40%, zaś przyznane zadośćuczynienie jest zaniżone. W zakresie żądanych odsetek powodowie wskazali, że za początkową datę przyjęli dzień następujący po dniu wydania decyzji w przedmiocie przyznania zadośćuczynienia, albowiem w dacie wydania decyzji pozwany dysponował pełną wiedzą dotyczącą okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkody, jakiej doznali powodowie.

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 stycznia 2020 r. (...) S.A. w W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia na rzecz pozwanego od każdego z powodów kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany wskazał, że nie kwestionuje swojej odpowiedzialności co do zasady, podtrzymuje jednak swoją decyzję o przyznaniu zadośćuczynienia i kwestionuje, aby w wyniku zdarzenia rodzina zmarłego doznała krzywdy w stopniu wyższym aniżeli pozwany uznał na etapie przedsądowym. Pozwany podniósł, że żądanie powodów jest wygórowane. Jakkolwiek śmierć syna i brata była przeżyciem traumatycznym, o tyle w ocenie pozwanego nie doprowadziła do powstania u powodów trwałych psychopatologicznych następstw w sferze psychicznej, bądź innych niekorzystanych i obiektywnie uchwytnych konsekwencji dla ich zdrowia, które utrzymywałyby się do chwili obecnej i nadal znacząco utrudniałyby powodom prawidłowe egzystowanie w realiach życia codziennego, w tym przykładowo założenia własnej, poprawnie funkcjonującej rodziny. Od wypadku szkodowego upłynęło już niemal osiemnaście lat, a powodowie jako osoby dorosłe, dojrzałe i doświadczone życiowo bez wątplenia umiałyby poradzić sobie z trudnymi następstwami zdarzenia i przeszły proces żałoby. Nadto M. S. (2) otrzymała od poprzednika prawnego pozwanego kwotę 12.500 zł, tytułem odszkodowania za pogorszenie się jej sytuacji życiowej. Ubezpieczyciele podtrzymał również zarzut 50% przyczynienia się poszkodowanego do wypadku. Ponadto pozwany zakwestionował początkową datę żądanych odsetek wskazując, że powinny być one liczone od dnia wyrokowania.

W dalszym toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 7 stycznia 2004 r. S. S. (1) został skazany za to, że w dniu 19 lipca 2002 r. w S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym zaniechał właściwej obserwacji przedpola jazdy i szczególnej ostrożności oraz przekraczając na tym odcinku drogi dozwoloną prędkość doprowadził do potrącenia pieszego M. S. (3), który wtargnął na jezdnię z prawej na lewą stronę, w wyniku którego doznał on ciężkiego urazu sklepienia głowy z licznymi złamaniami w obrębie sklepienia czaszki oraz z olbrzymim krwakiem przymózgowym podtwardówkowym i dużego stopnia obrzęku mózgu, w następstwie których to obrażeń w dniu 2 października 2002 r. pokrzywdzony zmarł, tj. o czyn z art. 177 § 1 i 2 k.k.

Do wypadku przyczyniło się zachowanie M. S. (3), który przekraczał jezdnię w miejscu niedozwolonym i przebiegał przez jezdnię.

M. S. (3) była synem M. S. (1) oraz bratem E. S. (1) i P. S.. W chwili śmierci miał 16 lat. Jego starsza siostra miała 22 lat, a starszy brat 18 lat.

Pojazd sprawcy zdarzenia w chwili wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową OC posiadaczy pojazdów mechanicznych ubezpieczyciela, którego następcą prawnym jest Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W..

M. S. (2) otrzymała od poprzednika prawnego (...) S.A. w W. kwotę 12.500 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się jej sytuacji materialnej na skutek śmierci syna. Otrzymała również kwotę 4.123 zł tytułem zasiłku pogrzebowego z ZUS.

### ***Dowód:***

- wyrok z dnia 7 stycznia 2004 r. – k. 15-16,
- opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych – k. 33-45,
- odpis skrócony aktu zgonu – k. 17,
- odpis skrócony aktu małżeństwa – k. 18,
- odpis skrócony aktu urodzenia – k. 19,
- dowód osobisty – k. 20-21,

- decyzja z 14 października 2002 r. – akta szkody – płyta CD k. 83,

- decyzja z 17 grudnia 2002 r. – akta szkody – płyta CD k. 83.

Pismem z dnia 2 sierpnia 2019 r. M. S. (2), E. S. (1) i P. S. dokonali zgłoszenia szkody w Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, który przekazał ich roszczenia do (...) S.A. w W.. Poszkodowani wnosili wówczas o zadośćuczynienia w kwotach odpowiednio 150.000 zł oraz po 120.000 zł za śmierć członka rodziny.

Ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w którym ustalał aktualny poziom życia, sytuację osobistą, rodzinną oraz wpływ wypadku na życie zgłaszających szkodę – w drodze pisemnego wywiadu.

Decyzjami z dnia 27 września 2019 r. (...) S.A. w W. przyjął odpowiedzialność za szkodę i przyznał świadczenia: M. S. (2) 17.000,00 zł, zaś E. S. (1) oraz P. S. po 4.750,00 zł. Ubezpieczyciel przyjął również 50% przyczynienie się potrąconego do zdarzenia i przyznane zadośćuczynienia obniżył o 50% wypłacając M. S. (2) kwotę 8.500,00 zł, zaś E. S. (1) oraz P. S. kwoty po 2.375,00 zł.

### **Dowód:**

-zgłoszenie szkody – akta szkody - płyta CD – k. 83,

-pismo (...) z 26 sierpnia 2019 r. – akta szkody - płyta CD – k. 83,

-ankiety informacyjne – akta szkody - płyta CD – k. 83,

-decyzje z 27 września 2019 r. – k. 22-30.

Śmierć M. S. (3) była ogromnym i trudnym przeżyciem dla jego matki oraz rodzeństwa. Rodzina S. zamieszkiwała wspólnie. Byli żyłymi i mieli prawidłowe relacje. M. S. (2) wychowywała dzieci samotnie, jej mąż popełnił samobójstwo.

Kobieta była mocno związana z najmłodszym dzieckiem. Silniej niż z pozostałą dwójką. Spędzali oni ze sobą najwięcej czasu. Po śmierci syna M. S. (2) była zrozpaczona, co tydzień chodziła na cmentarz przez pierwsze 3 lata, potem robiła to rzadziej. W czasie świąt, dotychczas spędzanych z trójką dzieci, odczuwała, że zawsze kogoś brakuje. Często wspominała swojego zmarłego syna i płakała. Śmierć M. S. (3) była dla niej silnie stresująca i istotnie wpłynęła na jej zachowanie oraz emocje, zamknęła się bowiem w sobie. Bezpośrednio po śmierci syna, znajdowała się w ostrej fazie żałoby, która trwała od ok 1,5 roku do 2 lat, jednak nie nosiła cech psychopatologicznych. Dalej zamieszkiwała z pozostałą dwójką jej dzieci. Trwało to dłuższy czas, aktualnie mieszka już sama.

Matka zmarłego powódka M. S. (2) musiała w tym okresie korzystać z pomocy psychiatry. Nie stwierdzono u niej objawów psychotycznych, ale rozpoznano zaburzenia depresyjne reaktywne. Przez półtora roku kobieta zażywała przepisane jej przez lekarza psychiatrę leki. Potem zaprzestała korzystania z pomocy psychiatrycznej.

Do dnia dzisiejszego ma poczucie utraty i braku syna, nie ma to jednak istotnego wpływu na jej życie codzienne. Wciąż odczuwa tę stratę. Reakcje emocjonalne M. S. (1) są adekwatne do sytuacji i treści jej wypowiedzi. Posługuje się słownictwem adekwatnym do swojego wykształcenia, środowiska w którym przebywa i wieku w jakim się znajduje. Ma niewielkie trudności z koncentracją uwagi, jednakże nie wypowiada urojeń i nie posiada zaburzeń spostrzegania. Jej ogólny nastrój jest wyrównany. Proces żałoby przebiegał u kobiety w sposób fizjologiczny i doszło do jego integracji, a utrata syna wpisała się w pamięć autobiograficzną.

### **Dowód**

-przesłuchanie powódki M. S. (1) – k. 96, e-protokół (...):06:59 – 00:18:57 – płyta CD - k. 99,

-historia choroby – k. 31-32,

-zaświadczenie lekarskiej z 19 listopada 2002 r. – akta szkody - płyta CD – k. 83 ,

-opinia biegłego psychiatry J. K. – k. 131-143.

Śmierć brata była dla E. S. (1) silnym przeżyciem emocjonalnym. Kobieta miała wówczas 22 lata i była zżyta z bratem, rodzeństwo spędzało wspólnie czas. Po wypadku często chodziła do szpitala. Przeżyła proces żałoby w sposób fizjologiczny początkowo z ostrą fazą, a następnie fazą zintegrowaną bez upośledzenia jej funkcji i bez wywołania u niej trwałego uszczerbku na zdrowiu i bez patologicznego przebiegu, jednakże okres żałoby był dla niej bolesny. Mimo to nie korzystała z pomocy psychiatrycznej. Aktualnie w dalszym ciągu myśli o utracie brata i kiedy może chodzi na cmentarz. Strata brata nie wpłynęła na jej życie psychiczne i zawodowe. Ma partnera, z którym jest od 18 lat i razem z nim mieszka. Nie ma urojeń, ani omamów. Posługuje się prostym słownictwem adekwatnym do swojego wykształcenia, środowiska w którym przebywa i swojego wieku. Ma niewielkie trudności w koncentracji uwagi, jednakże jej nastrój jest wyrównany. Z kolei jej reakcje emocjonalne są dostosowane do sytuacji i treści wypowiedzi.

**Dowód:**

- przesłuchanie powódki E. S. (1) – k. 96, e-protokół (...):18:57 – 00:25:10 – płyta CD - k. 99,

- opinia biegłego psychiatry J. K. – k. 131-143.

P. S. miał wspólnych znajomych ze swoim bratem. Rodzeństwo razem wychowywało się i razem radziło sobie z problemami w nauce.

Śmierć brata była dla P. S. silnym przeżyciem emocjonalnym, związanym z szokiem i smutkiem. Przeżył on żałobę po jego utracie w sposób fizjologiczny i nie doprowadziło to do uszczerbku na jego zdrowiu. Przeżycie to było jednak bolesne. Nie korzystał z opieki psychiatrycznej, jednakże przeżywał to zdarzenie i dalej aktualnie je przeżywa. Utrzymuje pamięć po utracie brata.

Utrata brata nie spowodowała drastycznych zmian w jego życiu ani osobistym ani zawodowym. Pracuje oraz ma rodzinę i dwójkę dzieci, z którymi mieszka.

P. S. nie wypowiada urojeń, ma wyrównany nastrój, a reakcje emocjonalne są adekwatne do jego sytuacji i treści wypowiedzi. Posługuje się słownictwem adekwatnym do wieku, wykształcenia i środowiska w jakim się znajduje.

**Dowód:**

- przesłuchanie powoda P. S. – k. 96, e-protokół (...):28:33 – 00:34:52 – płyta CD - k. 99,

- opinia biegłego psychiatry J. K. – k. 131-143.

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo M. S. (1), E. S. (1) i P. S. przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi (...) S.A. w W. okazało się zasadne w części. Na wstępie wskazać należy, że pomiędzy powodami zachodziło współuczestnictwo formalne, stąd też każde z żądań podlegało osobnemu rozstrzygnięciu w wyroku, jednakże rozważania Sądu pozostają w większości tożsame co do każdego z żądań, dlatego powodowie będą określani ogólnie jako powód, a jeżeli część rozważań Sądu dotyczyć będzie tylko jednego z nich, to zostanie to wyraźnie wskazane.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowią przepisy art. 822 § 1 i 2 k.c., art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 ze zmianami) oraz art. 436 § 1 k.c., 415 k.c. i 448 k.c. i 24 k.c.

Przepis art. 822 § 1 i 2 k.c. stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (§ 1). Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Zgodnie natomiast z przepisem art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Stosownie zaś do treści przepisu art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w przepisie art. 435 k.c. ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Przepis art. 415 k.c. stanowi natomiast, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Zasady i granice odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, co oznacza, że obowiązek ubezpieczonego zapłaty zadośćuczynienia osobom bliskim zmarłego na podstawie art. 448 k.c. zostaje przejęty przez ubezpieczyciela. Z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika, że ubezpieczyciel jest z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązany do naprawienia szkody komunikacyjnej polegającej na śmierci, uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia (szkody majątkowej i niemajątkowej) oraz szkody w mieniu (majątkowej). W razie śmierci osoby najbliższej wskutek czynu niedozwolonego dobrem osobistym naruszonym w razie śmierci osoby najbliższej wskutek czynu niedozwolonego jest szczególnie emocjonalna więź rodzinna między najbliższymi, a ponieważ dochodzi do naruszenia własnego dobra osobistego osób bliskich zmarłego, to są oni bezpośrednio poszkodowani czynem sprawcy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, Legalis 544320). Przedstawione stanowisko zaakceptował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r. (III CZP 93/12, Legalis 549663) wskazując, że podlegające ochronie dobro osobiste, do którego naruszenia dochodzi w razie śmierci osoby bliskiej, określił jako szczególnie emocjonalną więź rodzinną między najbliższymi. Powyższy kierunek wykładni należy uznać za ugruntowany w judykaturze (vide: uzasadnienie postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14, Legalis 994661).

Powyższy, ugruntowany w polskiej judykaturze pogląd, jest zgodny także ze stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nakazującym interpretację dyrektyw komunikacyjnych w taki sposób, że obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wynikającej z ruchu pojazdów mechanicznych musi obejmować zadośćuczynienie za szkody niemajątkowe poniesione przez osoby bliskie poszkodowanych, którzy zmarli w wypadku, o ile zadośćuczynienie to jest przewidziane przez prawo krajowe (vide: wyroki ETS w Luksemburgu z dnia 24 października 2013 r.: C-22/12 K. H. przeciwko R. P., Legalis 738042 i C-277/12 B. H. i V. D. przeciwko (...), Legalis 738051).

Ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2008 r., Nr 116, poz. 731) do art. 446 dodano § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wynikającą ze śmierci bliskiej osoby, nie uregulowano jednak stosowania tego przepisu do stanów faktycznych istniejących przed dniem wejścia tej ustawy w życie. Z ogólnej zasady prawa intertemporalnego cywilnego wyrażonej w art. XXVI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające Kodeks Cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm.) wynika, że do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie ustawy nowej stosuje się ustawę dawną. Oznacza to, że art. 446 § 4 k.c. działa jedynie pro futuro, a zatem nie można na jego podstawie dochodzić zadośćuczynienia za krzywdę powstałą przed wejściem w życie tego przepisu, tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r. W razie popełnienia czynu niedozwolonego prowadzącego do śmierci człowieka przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje roszczenie

o zadośćuczynienie w związku z doznaną przez nich krzywdą w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej ją ze zmarłym na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. (vide: uzasadnienie postanowienia składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., III CZP 2/14, Legalis 994661).

Stosownie do treści art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Do dóbr osobistych poza wymienionymi przykładowo w art. 23 k.c. należy zaliczyć niewątpliwie emocjonalną więź rodzinną między osobami najbliższymi. Dla domagania się zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. nie wystarczy samo wykazanie istnienia formalnych więzi rodzinnych ze zmarłym, lecz potrzebne jest także istnienie więzi emocjonalnych między zmarłym i dochodzącym zapłaty zadośćuczynienia, której zerwanie powoduje cierpienie i ból. Powód dochodzący roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. jako bezpośrednio poszkodowany musi udowodnić istnienie tak rozumianego dobra osobistego. Jeden czyn niedozwolony może wyrządzać różne szkody u różnych osób: krzywdą uczynioną zmarłemu jest pozbawienie go życia, natomiast krzywdą wyrządzoną jego bliskim jest naruszenie ich dobra osobistego w postaci zerwania więzi emocjonalnej, szczególnie silnej w relacjach rodzinnych (vide: uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Legalis 344782). Zgodnie natomiast z art. 24 ust.1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Okoliczności zdarzenia z dnia 19 lipca 2002 r. pozostawały w niniejszej sprawie poza sporem. Również legitymacja czynna po stronie powoda i bierna pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. do występowania w niniejszym procesie nie budziły wątpliwości. Legitymacja bierna pozwanego ubezpieczyciela wynika z art. 19 ust. 1 zdanie pierwsze powołanej wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zgodnie z treścią którego poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Było bowiem okolicznością niekwestionowaną, iż sprawca szkody posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u poprzednika prawnego pozwanego ubezpieczyciela.

Nie budziło również wątpliwości, iż do przedmiotowego zdarzenia drogowego doszło na skutek zawinionego działania uczestnika ruchu drogowego posiadającego polisę w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z ruchem pojazdu mechanicznego u pozwanego ubezpieczyciela, który został skazany wyrokiem karnym. Poza sporem pozostawał także okoliczność, że w wyniku tego zdarzenia śmierć poniosła osoba najbliższa dla powoda i pozwany przyjął swoją odpowiedzialność co do zasady.

Spór stron w sprawie zogniskował się wokół wysokości należnego zadośćuczynienia, wprost co do sumy „odpowiedniej”, jak i co do stopnia przyczynienia się zmarłego do wypadku. Pozwany kwestionował bowiem zasadność domagania się przez powoda zadośćuczynienia w wysokości zgłoszonej w pozwie roszczenia podnosząc, że zadośćuczynienie wypłacone w postępowaniu likwidacyjnym spełniło swoją kompensacyjną rolę. Pozwany zarzucił również, że żądanie pozwu jest wygórowane i niewykazane co do wysokości, gdyż śmierć bliskiego nie doprowadziła do powstania u niego (któregokolwiek z powodów) trwałych psychopatologicznych następstw w sferze psychicznej bądź innych niekorzystnych i obiektywnie uchwytnych konsekwencji zdrowotnych, które utrzymywałyby się do chwili obecnej i nadal znacząco utrudniałyby powodowi prawidłowe funkcjonowanie w realiach życia codziennego. Ponadto od śmierci M. S. (3) upłynęło już ponad 18 lat. Pozwany zarzucał, że ustalił w postępowaniu likwidacyjnym, że rodzina zmarłego poradziła sobie z zaistniałą sytuacją i dostosowała się do nowej rzeczywistości.

Przepis art. 448 k.c. pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości co do wysokości zasądzonej kwoty. Klauzula odpowiedniej sumy nie oznacza jednak dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy, a ingerencja w wysokość zasądzanego zadośćuczynienia jest możliwa, gdy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco zaniżone.

Zadośćuczynienie powinno być odczuwalne dla poszkodowanego w tym sensie, że powinno przywrócić mu równowagę emocjonalną naruszoną w wyniku doznania cierpień psychicznych i fizycznych. Niemniej jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, a więc musi być utrzymana w rozsądnych granicach, z uwzględnieniem okoliczności danego przypadku. Innymi słowy, ustalone świadczenie nie powinno być ani rażąco zaniżone, ani rażąco wygórowane. O rozmiarze zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu na podstawie art. 448 k.c. powinien decydować: rodzaj naruszonego dobra, wiek poszkodowanego w dacie zdarzenia, rozmiar doznanej przez niego krzywdy, czyli stopień doznanych przez niego cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania i nieodwracalność następstw, charakter zajęć i pracy wykonywanych przez poszkodowanego przed zdarzeniem, rola jaką pełnił w rodzinie, plany na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, w tym konieczność korzystania z pomocy innych osób oraz inne okoliczności, których nie sposób wymienić wyczerpująco, a które w każdym wypadku mają charakter indywidualny (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, *Legalis* 442095; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, *Legalis* 511982; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2019 r., I CSK 181/18, *Legalis* 1920530).

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ocenianego zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego Sąd ustalił, że sprawca zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniósł M. S. (3), doprowadził do naruszenia dobra osobistego każdego z powodów, jakim jest utrata więzi rodzinnej, powodująca cierpienia i ból, a tym samym krzywdę podlegającą kompensacji na podstawie art. 448 k.c.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom powodów, albowiem nie tylko wzajemnie ze sobą korespondowały, ale też były zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a także przekonujące. Sąd nie dopatrywał się w nich próby wyolbrzymienia cierpienia, czy sztucznego udawania tęsknoty za utraconym członkiem rodziny. Stopień i czas trwania cierpień powodów po stracie syna i brata potwierdził również biegły sądowy z zakresu psychiatrii. Zaznaczyć należy, że opinia biegłego sądowego nie była kwestionowana przez którąkolwiek ze stron. Była również dla Sądu w całości przekonująca i wiarygodna. Biegły dokonał badania powodów, przanalizował ich relację z punktu widzenia stanu bezpośrednio po wypadku, jak i aktualnego przy uwzględnieniu ich aktualnego sposobu i poziomu życia. Strony zajmowały jednak odmienne stanowiska co do tego, czy i w jakiej wysokości zadośćuczynienie jest w ich sytuacji należne. Biegły sądowy z jednej strony wskazywał na ciężki przebieg żałoby, bardziej dotkliwy, co naturalne, u matki zmarłego, dla której M. S. (3) był najmłodszym dzieckiem, a także na to, że rodzina do dziś wspomina zmarłego. Wskazał również na intensywność bólu i cierpień psychicznych, jakie musiał znieść każdy z powodów, które wynikały z silnej więzi emocjonalnej łączącej zmarłego z matką i rodzeństwem. Z drugiej zaś strony wskazywał, że proces żałoby zakończył się, rodzina zmarłego funkcjonuje normalnie, a zdarzenie nie wywołało trwałego uszczerbku na ich zdrowiu psychicznym i nie miało trwałego wpływu na ich życie.

Pozostałe dowody z dokumentów złożonych przez strony, nie były kwestionowane. Wskazać przy tym należy, że strona pozwana wniosła o przeprowadzenie dowodu z licznych dokumentów znajdujących się w aktach szkody. W większości Sąd tych dokumentów w ustaleniach faktycznych nie uwzględnił. Były one bowiem nieprzydatne dla ustaleń okoliczności istotnych i rozstrzygnięcia okoliczności spornych. Akta szkody zawierają kilkaset stron dokumentów, z których około 90% dotyczy ustalenia sprawy, odpowiedzialności ubezpieczyciela, pokrewieństwa powodów ze zmarłym, uzyskanego przez M. S. (1) odszkodowania, czy innych okoliczności, które w niniejszej sprawie były albo niesporne albo nieistotne. Z akt szkody płynie wniosek, który zaznaczyć należy, że strona pozwana ograniczyła się w postępowaniu likwidacyjnym do zebrania wywiadu od powodów, a następnie dobrania do tego wywiadu odpowiedniego, w jej ocenie, zadośćuczynienia. W ocenie zaś Sądu takie postępowanie nie miało wyczerpującego charakteru, gdyż nie obejmowało kluczowej kwestii, tj. zbadania powodów przez lekarza psychiatrę.



Kierując się dyrektywami ustalania wysokości adekwatnej sumy zadośćuczynienia wskazanymi przez Sąd Najwyższy w przywoływanych wyżej orzeczeniach, Sąd doszedł do przekonania, że adekwatna i spełniająca kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia będzie kwota 100.000 zł dla M. S. (1) oraz po 50.000 zł dla rodzeństwa zmarłego. Każda z tych kwot została pomniejszona o 50%, tj. o stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku. Zgodnie z przepisem art. 361 §1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Stosownie zaś do art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przy ocenie przyczynienia się w rozumieniu art. 362 k.c., wskazać należy, że jest to każde zachowanie poszkodowanego, któremu można przypisać cechy nieprawidłowości (naganności), pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Występuje wtedy, gdy bez udziału poszkodowanego szkoda by nie powstała lub nie przybrałaby ustalonych rozmiarów. Niewątpliwie ocena zachowania poszkodowanego pod kątem tak rozumianego przyczynienia jest obowiązkiem sądów rozpoznających sprawę w toku instancji, jest to bowiem ocena prawna podejmowana na podstawie ustaleń, w konkretnych okolicznościach danej sprawy (por. wyrok SN z 25 lutego 2015, sygn. akt IV CSK 297/14, Legalis 1213091). Przepisy te również stanowiły podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd podzielił zarzuty pozwanego co do przyczynienia się M. S. (3) do wypadku. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że poszkodowany przyczynił się do wypadku. Strona pozwana przyjęła 50% przyczynienie się. Strona powodowa co do zasady temu przyczynieniu nie zaprzeczyła, a jedynie kwestionowała jego wysokość. Przyczynienia się do szkody znajduje wyraz w rozstrzygnięciu sądu karnego, które oparte zostało o ustalenia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Jakkolwiek to nieostrożne i nierozważne prowadzenie samochodu doprowadziło do śmierci M. S. (3), to zarazem wtargnięcie poszkodowanego na jezdnię miało istotny wpływ na wypadek. W ocenie Sądu, przyjęty stopień przyczynienia się w wysokości 50% jest odpowiedni. Z jednej strony uwzględnia bowiem, że to pieszy wbiegł na jezdnię w miejscu niedozwolonym, z drugiej zaś, że kierowca pojazdu przekroczył dozwoloną prędkość, a gdyby tego nie zrobił i należycie obserwował przedpole jazdy, to zdążyłby zahamować. Zaznaczyć należy, że żadna ze stron nie wniosła o przeprowadzenie w niniejszej sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, którym mogłaby wykazać odpowiednio większy lub mniejszy stopień przyczynienia się M. S. (3) do wypadku. Dlatego też ustalenia postępowania karnego były dla sądu cywilnego wystarczające.

Wracając do wysokości przyznanych kwot podkreślić należy, że zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, a zatem wszelkie ujemne uczucia, cierpienia i przeżycia psychiczne, związane z utratą bliskiej osoby, które nie dają się w prosty sposób przeliczyć na wartości pieniężne, ma kompensować ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej oraz przedwczesną utratę członka rodziny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 28 września 2018 r., sygn. akt I ACa 1658/17, Legalis 1855736). Zaliczyć do nich należy również te elementy krzywdy, które już przeminęły, jak i przyszłe konsekwencje zdarzenia, w tym w szczególności całą przyszłość przeżywaną bez bliskiej osoby, utratę możliwości utrzymywania relacji z tą osobą w kolejnych etapach życia. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących w sprawie okoliczności.

Ustalając wysokość adekwatnej sumy zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, które ustalił w toku procesu. Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią syna i brata jest jedną z najbardziej odczuwalnych. Więzy dziecka ze swoją matką, jak więzy między rodzeństwem jest niezwykle silna. Jest to bowiem najbliższa rodzina. Śmierć M. S. (3) pozbawiła jego rodzeństwa możliwości dorastania wraz z młodszym bratem. Należy mieć na uwadze, że rodzina S. przeżyła już jedną śmierć – E. S. (2). Śmierć kolejnego członka najbliższej rodziny musiała u nich wywołać wysokie poczucie niesprawiedliwości. Rodzina S. miała prawidłowe relacje, spędzali wspólnie czas, byli sobie bliscy i nie wynikało to wyłącznie z tego, że byli rodziną i wspólnie zamieszkiwali. Rodzeństwo utraciło możliwość, aby iść przez życie razem, dzielić się nim i wspierać w trudnych chwilach. E. S. (1) i P. S. na skutek przedwczesnej śmierci brata zostali tej możliwości pozbawieni. Z kolei strata dziecka jest dla jego matki jedną z największych życiowych tragedii. Rodzice nie powinni chować swoich dzieci. Powodowie musiał też znieść olbrzymi

ból, którzy towarzyszy utracie osoby bliskiej. Jak wynika z materiału dowodowego sprawy ból ten był najbardziej dotkliwy w przypadku M. S. (1), która musiała korzystać z pomocy lekarskiej.

Opisywane przez powodów cierpienia towarzyszące traumatycznym zdarzeniom znajdują w pełni obiektywne uzasadnienie i jako składające się na poczucie krzywdy nie mogły być pominięte przy orzekaniu. Tragiczna śmierć M. S. (3) w sposób zdecydowany naruszyła równowagę psychiczną powodów – biegły wskazywał na bolesne przeżywanie żałoby. Niewątpliwie rozmiar cierpienia psychicznego powódki po śmierci syna, zważywszy na łączącą ich więź emocjonalną, musiał być ogromny.

Cierpienie odczuwane przez powódkę po śmierci syna miało również negatywny wpływ na jej funkcjonowanie w życiu codziennym. Powódka pogrążyła się w bólu, smutku i tęsknocie. Opisywane przez powodów odczucia powodów jawią się jako naturalna konsekwencja utraty osoby bliskiej. Zeznania powodów w tym zakresie nie były w ocenie Sądu wyolbrzymione lub koloryzowane. Były przekonujące i potwierdzone pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności zweryfikowane przez lekarza psychiatrę, czego zabrakło w postępowaniu likwidacyjnym.

J. Sąd wziął pod uwagę, że od śmierci M. S. (3) minęło ponad 18 lat. Ponadto Sąd uwzględnił, że proces żałoby zakończył się prawidłowo i co prawda powodowie do dziś wspominają zmarłego i myśl o nim sprawia im ból, o tyle nie doszło u nich do uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

Rodzina przeżyła zdarzenie, ale wróciła do równowagi, o czym świadczy to, że każdy z powodów funkcjonuje w życiu społecznym, a rodzeństwo zmarłego założyło własne rodziny. Żadne z nich nie korzysta również z pomocy psychologa lub psychiatry. Okoliczności te nie pozbawiają jednak powodów prawa do zadośćuczynienia, były jednak istotne dla ustalania wymiaru tego świadczenia.

Przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie na etapie przedsądowym było rażąco niskie, a wręcz symboliczne. Odpowiadało raczej zadośćuczynieniu za ból fizyczny po złamaniu kończyny, nie zaś zadośćuczynieniu za ból psychiczny po śmierci najbliższego członka rodziny.

M. S. (2) oszacowała wysokość roszczenia z tytułu zadośćuczynienia na 51.500 zł. Na etapie przedsądowym w postępowaniu likwidacyjnym wносиła o przyznanie kwoty 150.000 zł, otrzymała 8.500 zł. W świetle poczynionych rozważań Sąd uznał, że żądana kwota jest wygórowana i wykracza poza granice doznanej krzywdy. W ocenie Sądu, adekwatna kwota zadośćuczynienia, uwzględniająca wszystkie powyższe okoliczności powinna wynosić 100.000 zł, co przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się – 50% oraz kwoty przyznanej w postępowaniu likwidacyjnym, przekłada się na zasądzenie na rzecz powódki kwoty **41.500 zł**.

Powódka E. S. (1) oszacowała wysokość roszczenia z tytułu zadośćuczynienia na kwotę 27.625 zł. Na etapie przedsądowym w postępowaniu likwidacyjnym wносиła o przyznanie kwoty 120.000 zł, a otrzymała 2.375 zł. W świetle poczynionych rozważań, Sąd uznał, że żądana kwota jest wygórowana i wykracza poza granice doznanej krzywdy. W ocenie Sądu, adekwatna kwota zadośćuczynienia, uwzględniająca wszystkie powyższe okoliczności powinna dla powódki wynosić 50.000 zł, co przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się – 50% oraz kwoty przyznanej w postępowaniu likwidacyjnym ( 2.375 zł) przekłada się na zasądzoną na rzecz powódki kwotę **22.625 zł**.

Powód P. S. oszacował wysokość roszczenia z tytułu zadośćuczynienia na 27.625 zł. Na etapie przedsądowym w postępowaniu likwidacyjnym wniósł o przyznanie kwoty 120.000 zł, otrzymał 2.375 zł. W świetle poczynionych rozważań Sąd uznał, że żądana kwota jest wygórowana i wykracza poza granice doznanej krzywdy. W ocenie Sądu, adekwatna kwota zadośćuczynienia, uwzględniająca wszystkie powyższe okoliczności powinna wynosić 50.000 zł, co przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się – 50% oraz kwoty przyznanej w postępowaniu likwidacyjnym ( 2.375 zł) przekłada się na zasądzoną na rzecz powoda kwotę **22.625 zł**.

Każda z powyższych kwot jest również adekwatna do poziomu życia powodów. W ocenie Sądu wysokość zadośćuczynienia nie może abstrahować od poziomu życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, albowiem wysokość zadośćuczynienia musi być odczuwalna dla poszkodowanego. Okoliczności wpływające na określenie

wysokości zadośćuczynienia, jak i kryteria tej oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 lipca 2017 r., sygn. akt VI ACa 586/16, Lex 2388644, analogicznie Sąd Apelacyjny w Krakowie z dnia 20 maja 2015 r., sygn. akt I ACa 332/15, Legalis 1285569). W ocenie Sądu jest to kwota dla powodów w istotny sposób odczuwalna, zważywszy na poziom ich życia, zatrudnienie i zarobki.

Podsumowując powyższe, Sąd uznał, że należne powodce M. S. (2) zadośćuczynienie powinno wynosić 41.500 zł. Z tych też względów orzeczono jak w pkt 1 wyroku. Należne powodce E. S. (1) zadośćuczynienie powinno wynosić 22.625 zł. Z tych też względów orzeczono jak w pkt 4 wyroku. Należne powodowi P. S. zadośćuczynienie powinno wynosić 22.625 zł. Z tych też względów orzeczono jak w pkt 7 wyroku. W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punktach 2, 5 i 8 wyroku.

O odsetkach należnych od uznanych za zasadne należności Sąd rozstrzygnął w oparciu o przepis art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którymi jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona należą się odsetki ustawowe (za opóźnienie). Dłużnik popada w opóźnienie jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2003 r., sygn. II CK 146/02, Legalis 70439). Ubezpieczyciel, stosownie do treści przepisu art. 817 § 1 k.c., obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Stosownie natomiast do treści § 2 tego przepisu gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1.

W odniesieniu do wymagalności żądania zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wskazać należy, że terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie z tego tytułu może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Domaganie się odsetek od zasądanego zadośćuczynienia od daty wezwania do zapłaty jest usprawiedliwione jedynie we wszystkich tych sytuacjach, w których krzywda pokrzywdzonego istniała i była już znana w tej właśnie chwili. Istotne jest przy tym nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe o terminie, od którego należy naliczać odsetki decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, trzeba przyjąć, że odsetki powinny być naliczane od dnia wezwania do zapłaty od kwoty, która była wówczas usprawiedliwiona (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 28 marca 2017 roku, I ACa 883/16, Legalis 1636723). Jeżeli zatem powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od konkretnej daty - poprzedzającej dzień wyrokowania - to odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia, że roszczenie takie zostało pozwanemu zgłoszone i istniała wówczas obiektywna możliwość ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 7 lipca 2016 r. I ACa 411/16, Legalis 1522773). Innymi słowy odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego z tego tytułu od dnia wezwania do zapłaty należą się powodowi jedynie wtedy, kiedy odszkodowanie lub zadośćuczynienie ustalane jest na podstawie istniejących w dacie zgłoszenia roszczenia znanych lub dających się ustalić okoliczności mających wpływ na jego wysokość, stan opóźnienia powstaje od daty, kiedy świadczenie powinno

być spełnione (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 kwietnia 2016 roku, I ACa 1103/15, Legalis 1487537).

Każdy z powodów żądał odsetek od żądanej kwoty zadośćuczynienia od dnia 28 września 2019 r., tj. od dnia następnego dnia po wydaniu decyzji przez ubezpieczyciela. Żądanie zapłaty odsetek od tego dnia Sąd uznał za zasadne i od tej daty zasądził odsetki. Wynika to z okoliczności, że materiał dowodowy sprawy nie dał podstaw do ustalenia, że dopiero w momencie wyrokowania możliwe było ustalenie rzeczywistego stopnia szkody powoda. W ocenie Sądu, postępowanie likwidacyjne nie miało wyczerpującego charakteru, a przyznane zadośćuczynienia przyjęło symboliczny wymiar, mimo posiadania już przez ubezpieczyciela większości informacji niezbędnych do wypłaty świadczenia odszkodowawczego.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na dowodu z przesłuchania stron, ograniczonego do przesłuchania powodów. Zeznania powodów jako spójne, logiczne i korespondujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zostały uznane za w pełni wiarygodne. Powodowi opisali zarówno swoje przeżycia związane ze śmiercią syna i brata jak i obecną sytuację osobistą i materialną. W spójny sposób przedstawili swoje relacje ze zmarłym synem i bratem, emocje po jego śmierci oraz swoją obecną sytuację i nie było podstaw, by zeznaniom tym odmówić wiarygodności. Wprawdzie powodowie, jako strona procesu, byli zainteresowani korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem procesu, jednak ta okoliczność nie może dyskwalifikować a priori wiarygodności ich zeznań. Z przesłuchania powodów wynikało, że łączyła ich ze zmarłym synem i bratem bardzo silna i bliska więź, byli z nim mocno zżyci i tworzyli kochającą się rodzinę, która po śmierci M. S. (3) już niestety nie była pełna.

Podstawą ustaleń faktycznych stała się także opinia biegłego psychiatry J. K., o której walorach Sąd już się wyżej wypowiedział. Podkreślić jeszcze tylko trzeba, że opinia ta została przez Sąd uznana za w całości wiarygodną, albowiem została sporządzona przez kompetentny podmiot, dysponujący odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym, zaś wnioski w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione, stanowiąc konsekwentne zwieńczenie przedstawionych w opinii procesów rozumowania.

Podstawą rekonstrukcji ustaleń faktycznych w sprawie stały się także zgromadzone w aktach dokumenty w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Szczecinie V Wydziału Karnego sygn. akt V K 2127/02, opinii mgr inż. W. M. sporządzona w toku postępowania karnego oraz dokumenty z akt szkody i dokumentacja medyczna powódki M. S. (1). Ich treść nie budziła wątpliwości Sądu co do ich autentyczności. Nie była również kwestionowana przez żadną ze stron. Dokumenty, na których Sąd oparł ustalenia faktyczne w przeważającej mierze stanowią dokumenty urzędowe, korzystające z domniemania zgodności z prawdą zawartych w nich treści. Zgodnie bowiem z art. 244 § 1 k.p.c., dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić (art. 252 k.p.c.). Wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów będących podstawą ustaleń faktycznych żadna ze stron nie kwestionowała, nie wzbudziły one także żadnych wątpliwości ze strony orzekającego Sądu.

O kosztach procesu orzeczono w pkt 3, 6 i 9 wyroku zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów wyrażoną w art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Co do powódki M. S. (1), to powództwo w sprawie było uzasadnione co do kwoty stanowiącej ~81% dochodzonego roszczenia (41.500 zł z 51.500 zł). Powódka wygrała sprawę w 81%, a pozwany wygrał sprawę w 19%.

Powódka poniosła następujące koszty procesu: 2.575 złotych tytułem opłaty od pozwu, 5.400 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 166 zł (~1/3 z zaliczki 500 zł) na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego, czyli łącznie ~8.158 złotych.

Pozwany poniósł koszty procesu w następującej wysokości: 5.400 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 166 zł (~1/3 z zaliczki 500 zł) na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego – łącznie ~5.583 złotych.

Pozwany winien zwrócić powódce 81% jej kosztów procesu tj. 6.608 zł (8.158 zł x 81%), a powódka pozwanemu 19% jego kosztów procesu, tj. 1.061 zł (5.583 zł x 19%). Dokonując wzajemnych potrąceń, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 5.547 zł (6.608 zł – 1.061 zł), o czym Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku.

Co do powódki E. S. (1), to powództwo w sprawie było uzasadnione co do kwoty stanowiącej ~82% dochodzonego roszczenia (22.625 zł z 27.625 zł). Powódka wygrała sprawę w 82%, a pozwany wygrał sprawę w 18%.

Powódka poniosła następujące koszty procesu: 1.381 złotych tytułem opłaty od pozwu, 3.600 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 166 zł (~1/3 z zaliczki 500 zł) na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego – łącznie ~5.164 złotych.

Pozwany poniósł koszty procesu w następującej wysokości: 3.600 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 166 zł (~1/3 z zaliczki 500 zł) na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego – łącznie ~3.783 złotych.

Pozwany winien zwrócić powódce 82% jej kosztów procesu tj. 4.234 zł (5.164 zł x 82%), a powódka pozwanemu 18% jego kosztów procesu, tj. 681 zł (3.783 zł x 18%). Dokonując wzajemnych potrąceń, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 3.553 zł (4.234 zł – 681 zł), o czym Sąd orzekł w punkcie 6 wyroku.

Co do powoda P. S., to powództwo w sprawie było uzasadnione co do kwoty stanowiącej ~82% dochodzonego roszczenia (22.625 zł z 27.625 zł). Powód wygrał sprawę w 82%, a pozwany wygrał sprawę w 18%.

Powód poniósł następujące koszty procesu: 1.381 złotych tytułem opłaty od pozwu, 3.600 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 166 zł (~1/3 z zaliczki 500 zł) na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego – łącznie ~5.164 złotych.

Pozwany poniósł koszty procesu w następującej wysokości: 3.600 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 166 zł (~1/3 z zaliczki 500 zł) na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego – łącznie ~3.783 złotych.

Pozwany winien zwrócić powodowi 82% jego kosztów procesu tj. 4.234 zł (5.164 zł x 82%), a powód pozwanemu 18% jego kosztów procesu, tj. 681 zł (3.783 zł x 18%). Dokonując wzajemnych potrąceń, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 3.553 zł (4.234 zł – 681 zł), o czym Sąd orzekł w punkcie 9 wyroku.

Podstawę prawną kosztów stron stanowią: w zakresie opłaty sądowej od pozwu - art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398 ze zm.), w zakresie wynagrodzenia radcy prawnego – § 2 pkt 5 i 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015.1804 ze zm.) i tożsame przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.), w zakresie 17 złotych z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa - art. 1 ust. 1 pkt 2 oraz część IV załącznika ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. 2006 Nr 225 poz. 1635 z późn. zm.) oraz w

zakresie wynagrodzenia biegłej art. 2 ust. 1 i art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 98 §2 k.p.c.

W takim stosunku, w jakim strony przegrały sprawę, Sąd nakazał w punktach 10, 11, 12 i 13 wyroku pobranie od nich na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie nieuiszczonych kosztów sądowych. Łącznie koszt opinii wyniósł 1.262,01 zł. 1000 zł z tej kwoty pokryły uiszczone w toku procesu zaliczki stron. Nieuiszczone dotychczas koszty sądowe w wysokości 262,01 zł każda ze stron winna uiścić w stopniu przegrania sprawy tj. M. S. (2) 50 zł (19% z 262 zł), E. i P. S. po 47 zł (18% x 262 zł ) i pozwany (...) S.A. w W. 118,01 zł (45%).

Podstawę rozstrzygnięcia z punktów 10 - 13 stanowił przepis art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2005 Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), który stanowi, iż kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.